

## NAGRODA „POMOSTU” MIASTA GÖRLITZ

Dnia 2 maja 1995 r. po raz drugi przyznano Nagrodę „Pomostu” miasta Görlitz za nadzwyczajne osiągnięcia służące porozumieniu narodów. Nagroda stanowi wyróżnienie za zaangażowanie w kształtowanie międzyludzkich, kulturalnych i gospodarczych stosunków pomiędzy narodami wschodniej i zachodniej Europy. Nazwiska kandydatów zgłaszają przedstawiciele związków, partii, organizacji religijnych i mieszkańcy Görlitz, a wyboru dokonuje odpowiednia komisja. W 1995 r. z 17 zgłoszonych osób nagrodzono następujące: Adama Michnika – historyka, polityka, redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” (nagroda główna), dra Rüdigera Stephana – sekretarza generalnego Europejskiej Fundacji Kulturalnej w Amsterdamie (*European Cultural Foundation Amsterdam*), poprzednio kierownika Fundacji Roberta Boscha w Stuttgarcie oraz prof. Annę Wolff-Powęską – dyrektora Instytutu Zachodniego, wiceprzewodniczącą Polsko-Niemieckiego Forum. Po raz pierwszy przyznano w tym roku nagrodę regionalną, którą otrzymał prof. Wolf-Dieter Ludwig, jeden z założycieli *Europa-Orchester* i *Jugend-Europa-Orchester* składających się z muzyków polskich, czeskich i niemieckich.

W wygłoszonym *laudatio* prof. Ingo Kolboom naszkicował sylwetki i dokonania naukowe nagrodzonych osób podkreślając, iż pomimo różnych obszarów działania i kręgów zainteresowań są one „aktorami, administratorami i analitykami” procesu zbliżania narodów. Wydatnie przyczyniły się do tego, że Europa nie jest już zlepkiem poszczególnych części, ale staje się coraz bardziej ujednoczoną całością.

Romualda Zwierzycka

SPOTKANIA W KRZYŻOWEJ TEMATEM SESJI POLSKIEGO INSTYTUTU  
SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH

Kiedy jesienią 1989 r. polscy i niemieccy dyplomaci dyskutowali nad miejscem spotkania kanclerza rządu Republiki Federalnej Helmuta Kohla z premierem rządu Rzeczypospolitej Tadeuszem Mazowieckim, wybór padł na Krzyżową. Ta niewielka wioska leżąca nieopodal Świdnicy weszła na trwałe pod dawną nazwą Kreisau do historii Niemiec, gdyż dała imię jednemu z najświetniejszych odłamów niemieckiej opozycji w III Rzeszy – *Kreisauer Kreis*<sup>1</sup>. Dlatego Niemcy, dumni dziś z tej tradycji, wysunęli na owe planowane spotkanie właśnie Krzyżową, zaś Polacy uznający tę tradycję wyrazili swoją zgodę, aprobując ideę „odprężenia i polsko-niemieckiego sąsiedztwa”. Ideę wykuwaną tutaj w latach wojny przez grono niemieckich patriotów, których do Krzyżowej zapraszał młody przeciwnik dyktatury hitlerowskiej Helmuth James von Moltke, wspierany przez innych przedstawicieli pruskiej kadry urzędniczej z opozycji, jak: Peter Yorck von Wartenburg, Adam von Trott zu Solz, Hans-Bernd von Haefen oraz Horst von Einsiedel.

O istnieniu w III Rzeszy opozycji antyhitlerowskiej w ogóle było cicho po wojnie w Niemczech okupowanych przez cztery zwycięskie mocarstwa. Cały naród niemiecki był w tych czasach naładowany emocjami, obciążony odpowiedzialnością za system dyktatury i jego zbrodnie. Jednakże z wolna, w miarę rozpoznawania rzeczywistości, świat zarzucił ten niesłuszny pogląd

<sup>1</sup> Nazwa *Kreisauer Kreis* utrwalona w historiografii została nadana temu ugrupowaniu przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy w trakcie śledztwa po katastrofie 20 lipca 1944 r. por. *Geheime Dokumente aus dem ehemaligen Reichssicherheitshauptamt*. Herausgegeben von Hans-Adolf Jacobsen. Stuttgart 1989, Bd. 1, s. 299, zapiska z 25 sierpnia 1944 r.

i przyznał, że przecież nigdy w wolnych wyborach do *Reichstagu*, a nawet jeszcze i w wyborach z 5 marca 1933 r., partia narodowosocjalistyczna nie uzyskała bezwzględnej większości, że system totalitarny został narzucony przemocą i że terror zniszczył dawne struktury demokratyczne<sup>2</sup>, broniące się jednak w miarę możliwości przy całkowitej obojętności świata zewnętrznego. Dlatego po pierwszych, żywych jeszcze i dzisiaj pracach, pamiętnikach uczestników tej niemieckiej opozycji opublikowanych w 1946 r. w Szwajcarii<sup>3</sup>, już od 1947 r. mnożą się publikowane w Niemczech opracowania tematu, które odkrywają coraz to nowe elementy tworzące obraz „innych Niemiec” walczących z reżimem od lewicy socjaldemokratycznej<sup>4</sup>, poprzez sfery urzędniczo-wojskowe<sup>5</sup> aż po nieudany zamach stanu z 20 lipca 1944 r.<sup>6</sup> Niemal we wszystkich tych publikacjach są wzmianki o spotkaniach grona spiskowców w Krzyżowej-Kreisau, ale dopiero wielka monografia holenderskiego historyka Ger van Roona uporządkowała dostępną spuściznę<sup>7</sup>, otwierając drogę innym badaczom<sup>8</sup> również i w Polsce<sup>9</sup>. Trzeba jednak dodać, że tutaj cenzura przez lata nie pozwalała na upowszechnianie wiedzy o niemieckiej opozycji w ogóle<sup>10</sup>, wyjątek czyniąc dla publikacji poświęconych prześladowaniom komunistów<sup>11</sup>, którzy zostali faktycznie rozgromieni w pierwszej kolejności. Oskarżono komunistów o podpalenie budynków *Reichstagu* i już nazajutrz 28 lutego 1933 r. wyszedł dekret „O ochronie narodu i państwa”, na którego podstawie zlikwidowano KPD i jej klub poselski. Komuniści pozostający jeszcze na wolności przeszli zatem do podziemia lub opuścili kraj. Wnet też 23 marca 1933 r. pod nieobecność posłów KPD mógł *Reichstag*, mimo sprzeciwu socjaldemokratów – przegłosować ustawę o pełnomocnictwach dla rządu kanclerza Hitlera. Wnet też, bo 22 czerwca uległa likwidacji SPD, a za nią do końca miesiąca pozostałe partie o charakterze liberalnym lub centrowym. Powstało w ten sposób państwo stanu wyjątkowego<sup>12</sup> bez miejsca na opozycję legalną, która przeszła do podziemia. Nie miała ona na razie większych szans, bo paraliżowały ją początkowe sukcesy gospodarcze nowej władzy i zorganizowana wzorowo propaganda narodowosocjalistyczna obezwładniająca naród.

<sup>2</sup> Kolejne fazy tego procesu najlepiej przedstawił K. D. Bracher, *Die deutsche Diktatur. Entstehung, Struktur, Folgen des Nationalsozialismus*. Köln-Berlin 1969.

<sup>3</sup> U. von Hassell, *Vom andern Deutschland. Aus den nachgelassenen Tagebüchern 1938-1944*. Zürich 1946; H.-B. Gisevius, *Bis zum bittern Ende*. (2 tomy) Zürich 1946; F. von Schlabrendorff, *Offiziere gegen Hitler*. Zürich 1946; R. Pechel, *Deutscher Widerstand*. Erlenbach-Zürich 1947.

<sup>4</sup> G. Weisenborn, *Der lautlose Aufstand. Bericht über die Widerstandsbewegung des deutschen Volkes 1933-1945*. Hamburg 1952.

<sup>5</sup> Podstawowa monografia z tego okresu to H. Rothfelsa, *Die deutsche Opposition gegen Hitler. Eine Würdigung*. Frankfurt/M. 1954.

<sup>6</sup> Najlepiej udokumentowana jest tu z całego szeregu prac obszerna monografia P. Hoffmanna, *Widerstand, Staatsstreich, Attentat. Der Kampf der Opposition gegen Hitler*. München 1969.

<sup>7</sup> G. van Roon, *Neuordnung im Widerstand. Der Kreisauer Kreis innerhalb der deutschen Widerstandsbewegung*. München 1967; tenże, *Helmuth James Graf von Moltke. Völkerrecht im Dienst des Menschen. Dokumente*. Berlin 1986.

<sup>8</sup> K. Finker, *Graf Moltke und der Kreisauer Kreis*. Berlin (NRD) 1978. *Der Kreisauer Kreis. Porträt einer Widerstandsgruppe*. Bearbeitet von Wilhelm Ernst Winterhagen. Berlin 1985.

<sup>9</sup> K. Jonca, „Kreisauer Kreis” *Helmutha Jamesa von Moltke*. W: *Z badań nad dziejami opozycji antyhitlerowskiej w Niemczech*. Pod red. A. Czubińskiego, Poznań 1987, ss. 97-117; J. Kozeński, *Opozycja w III Rzeszy*. Poznań 1987, ss. 132-147.

<sup>10</sup> Dlatego szkice Bronisława Maszłanki przybliżające polskiemu czytelnikowi wielką monografię J. W. Wheeler-Bennetta, *The Nemesis of Power*. New York 1954 noszą tytuł *Niebezpieczne legendy*. „Wojskowy Przegląd Historyczny” nr 1-2/1958, a i tak nie weszły do jego zbioru studiów *Druza wojna światowa. Fakty-mity-legendy*. Warszawa 1970, jak inne szkice z tego periodyku.

<sup>11</sup> A. Czubiński, *Lewica niemiecka w walce z dyktaturą hitlerowską, 1933-1945*. Warszawa 1973.

<sup>12</sup> Dało tytuł książce F. Ryszki, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*. Wrocław 1985.

Na placu boju pozostał jeszcze przez jakiś czas kościół obu obrządków, ale i tu w walce z fanatyzmem dyktatury wytrzymały tylko jednostki<sup>13</sup>. Podobnie było w sferach wojskowych, które nie dostrzegły w porę niebezpieczeństwa dla państwa ze strony tej nowej władzy, lekceważąc jej plany podboju Europy z wiosny 1933 r., a po utworzeniu *Wehrmachtu* uległy w przeważającej części konformizmowi. Dopiero wyraźnie ryzykowne awanturnictwo Hitlera na polu polityki zagranicznej w pierwszych miesiącach 1938 r., po skandalizujących incydentach w polityce kadrowej, wyzwoliło u części korpusu oficerskiego z generałem Ludwigiem Beckiem na czele, wolę działania zbieżną z próbami cywilnych opozycjonistów, którym przewodził z kolei były burmistrz Lipska Carl Goerdeler<sup>14</sup>. Doszło pomiędzy nimi do pewnej współpracy, ale efektowne wcielenie do Rzeszy Austrii bez sprzeciwu ze strony Zachodu oraz sprawne okrojenie Czechosłowacji przy pomocy tegoż Zachodu pokrzyżowały działania owej, krzepnącej dopiero, opozycji antyhitlerowskiej. Zdołała ona opracować tylko kilka memoriałów, rozsądnych w sferze wojskowej, ale w sferze politycznej nierealistycznych całkowicie i dlatego odczytywane one są dziś krytycznie. Zawierają bowiem plany rewizji Traktatu Wersalskiego, również okrojenie Czechosłowacji oraz przywrócenie na wschodzie granicy Niemiec z 1914 r. Równie konserwatywny był i program społeczny tych patriotów starej daty i dlatego wszystko to nie mogło nakłonić Zachodu do udzielania pomocy tym spiskowcom<sup>15</sup>, a co więcej owe plany nastawiły do nich krytycznie co młodszych niemieckich przeciwników dyktatury hitlerowskiej. Pojawili się zaś tacy w centralnych organach władzy z wywiadem wojskowym (*Abwehr*) i Urzędem Spraw Zagranicznych włącznie. Właśnie tutaj wykluwała się wyraźnie od jesieni 1937 r.<sup>16</sup> poważna komórka opozycyjna obejmująca grupę ludzi pragnących demokratyzacji kraju i podtrzymanie przyjaznych kontaktów z Zachodem. W tym gronie pojawiły się wówczas po raz pierwszy nazwiska Hansa Bernda von Haefena, Adama von Trotta, Hansa von Dohnanyi, Hansa Ostera. Dołączył do grupy Helmuth James von Moltke, młody prawnik, właściciel majątku ziemskiego w Krzyżowej pod Świdnicą (Kreisau), gdzie powiększające się grono spiskowców znalazło azyl, gdzie również wypracowywano plany odrodzenia Niemiec po obaleniu dyktatury płacąc za wszystko życiem. Pozostała pamięć, zaś uratowana w jakimś stopniu z pożogi spuścizna piśmiennicza pozwala historykom jeszcze i dziś dyskutować owe zjawisko przynoszące Niemcom chlubę. Fakt ten, tak żywy, zainspirował również warszawski Polski Instytut Spraw Międzynarodowych (PISM) do zorganizowania specjalnej sesji. Odbyła się ona 18 marca 1995 r. w siedzibie PISM-u<sup>17</sup>.

Otworzył ją pod nieobecność prof. Mieczysława Tomali dr Piotr Ogrodziński z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, kreśląc ogólny obraz opozycji antyhitlerowskiej w III Rzeszy.

Do wygłoszenia pierwszego, głównego referatu zaproszono słusznie prof. Ger van Roona, holenderskiego historyka, najbardziej zasłużonego badacza działalności Koła z Krzyżowej i w ogóle liczącego się w świecie znawcy niemieckiej konspiracji w III Rzeszy<sup>18</sup>. Van Roon wygłosił imponujący erudycją odczyt.

<sup>13</sup> Tutaj wystarczy wskazówka do książki A. Morawskiej, *Chrześcijanin w III Rzeszy*. Warszawa 1970.

<sup>14</sup> Podstawowe kompendia to: K.-J. Müller, *General Ludwig Beck. Studien und Dokumente zur politisch-militärischen Vorstellungswelt und Tätigkeit des Generalstabschefs des deutschen Heeres 1933-1938*. Boppard am Rhein 1980; G. Ritter, *op. cit.*; por. też J. Kozeński, *Czechosłowacka jesień 1938*. Poznań 1989, ss. 69-86.

<sup>15</sup> H. Krausnick, H. Graml, *Der deutsche Widerstand und die Alliierten*. W: *Vollmacht des Gewissens II*. Frankfurt/M. 1965, ss. 475-519.

<sup>16</sup> Zapewne po ujawnieniu przez Hitlera planów podboju Europy ujawnionych na konferencji 5 listopada 1937 r. W historiografii znane, jako protokół Hossbacha, por. *Materiały norymberskie*. Opracowali T. Cyprian i J. Sawicki, Warszawa 1948, ss. 178-180.

<sup>17</sup> Godzi się tu odnotować, że z Polskim Instytutem Spraw Międzynarodowych współdziałała ściśle Fundacja „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego, mająca siedzibę we Wrocławiu przy ulicy Ofiar Oświęcimskich 7. Pałac w Krzyżowej jest stale jeszcze w odbudowie.

<sup>18</sup> O pozycji Roona w gronie znawców przedmiotu niech świadczy fakt, że jego syntetyczne opracowanie *Widerstand im Dritten Reich* z 1968 r. miało już szereg wydań i zostało przełożone na wiele języków. Tutaj dysponujemy wydaniem z 1979 r., C. H. Becka, 252 ss.

Objaśniwszy termin *Kreisauer Kreis*, prof. Roon zwrócił we wstępie uwagę na młody wiek spiskowców sugerując równocześnie, że można tu zamiennie używać terminu grupa „młodych demokratów”, ponieważ ze ścisłego grona uczestniczącego systematycznie w spotkaniach począwszy od 1940 r., liczącego 20 osób, połowa nie ukończyła 35 roku życia. Zaraz też na wstępie wykładu autor wymienił z nazwiska niemal wszystkich bojowników. Listę otwierali prześladowani od lat przez reżim socjaldemokracji Karl Mierendorff, Julius Leber, Theodor Haubach. Kolejno odnotowani spiskowcy to Reichwein, von Einsiedel, Lukaschek, Steltzer, von der Gablentz, van Husen, Peters. Zwraca też uwagę na fakt, że działało w tym gronie czterech jezuitów oraz dwóch teologów ewangelickich. Dopiero w dalszej kolejności pojawiły się nazwiska Trott zu Solz, Delp, Poelchau, a wreszcie gospodarz Krzyżowej Moltke.

Ludzie z Kreisau, używając konsekwentnie tej nazwy wioski, dowodził dalej van Roon

„byli nacechowani wpływem zarówno różnych nurtów społeczno-politycznych, jak ruch młodzieżowy, religijny socjalizm oraz ruchy młodych socjalistów, młodych katolików i młodych ewangelików, jak też wspólnych doświadczeń – skutków I wojny światowej, lat światowego kryzysu gospodarczego, masowego bezrobocia i narastania rządów terroru narodowego socjalizmu”.

W myśleniu i działaniu grupy autor wyodrębnił kilka dziedzin, jak: sprzeciw wobec narodowego socjalizmu, inaczej walka o prawa ludzkie jako natychmiastowy cel, nowy ład społeczny jako cel trwały oraz „Europa jako międzynarodowy punkt odniesienia”.

Powołując się dalej na publikowane już wielokrotnie memoriały grupy, autor mówił o etosie i szczególnej odpowiedzialności za przyszłą politykę zagraniczną Niemiec, która może być tylko pokojowa. W podstawowym dokumencie z okresu wojny można przeczytać, że:

„Sprawiedliwy i trwały pokój nie może opierać się na przemocy. Może być on znaleziony tylko przez zobowiązujące dla człowieka uświadomienie sobie boskiego ładu, wyrażane jego wewnętrznym i zewnętrznym bytem. Dopiero też wówczas, gdy ład ten uda się uczynić miarą w stosunkach pomiędzy ludźmi i narodami, będzie możliwe przewyżczenie moralnego i materialnego nieładu naszych czasów oraz ustanowienie trwałego pokoju”.

W Krzyżowej dyskutowano też szeroko sprawę odszkodowań powojennych, ukarania gwałcicieli prawa i to bez nacisków z zewnątrz.

Zastanawiano się też wielokrotnie nad problemem mniejszości narodowych domagając się nie tylko autonomii terytorialnej, lecz także grupowej i personalnej, licząc na współdziałanie ogólnoeuropejskie. Właśnie to określenie spotyka się często w poszczególnych memoriałach z Krzyżowej, opublikowanych swego czasu przez Roon, zaś konkretnie mowa w nich była o współdziałaniu po wojnie W. Brytanii oraz Związku Radzieckiego w porządkowaniu Europy. Można tu dodać, że Zachód nie uznawał w ogóle niemieckiego ruchu oporu, a więc i grupy z Krzyżowej. Chociaż Trott zu Solz szeroko informował poprzez Szwecję o jego istnieniu i działaniach, to tylko „radiostacja moskiewska rozróżniała niemiecki naród i reżim nazistowski” stwierdzał Roon.

W końcowej partii swojego wystąpienia holenderski uczoney mówił o powojennych losach 11 pozostałych przy życiu członków ścisłego grona grupy z Krzyżowej. Wszyscy włączyli się w dzieło odbudowy kraju ze zniszczeń zasilając przeważnie obóz konserwatywny. Konkretnie działaczami CDU stali się po wojnie Gerstenmaier, Lukaschek, Steltzer, Gablentz i Husen. Działalność ich Ger van Roon oceniał nader pozytywnie, chociaż najpiękniejsze słowa poświęcił tym z Krzyżowej, którzy idei oddali swoje młode życie.

Równie obszerny referat wygłosił na sesji prof. Karol Jonca z Uniwersytetu Wrocławskiego pt.: „Niemcy – Polska w myśli politycznej Kreisauer Kreis 1939-1944”. Eckhard Schiele z Niemiec reprezentował na sesji berlińskie muzeum niemieckiego ruchu oporu – *Gedenkstätte Deutscher Widerstand 1933-1945*. Ten autor zakreślił szeroki obraz ruchu oporu, ale w sposób nieco podręcznikowy.

Miłym zaskoczeniem dla słuchaczy były dwa ostatnie referaty na sesji, opracowane przez historyków wrocławskich. Oto prof. Marek Maciejewski, wychodząc poza *Kreisauer Kreis*, obszernie zakreślił temat „Inspiracje konserwatywne w myśli politycznej opozycji antyhitlerowskiej”. Autor wyszedł od okresu po I wojnie światowej, kiedy to narodziła się doktryna rewolucyjnej konserwatywnej. Ta doktryna, o paradoksie, posłużyła „za wzór godny naśladowania zarówno niektórym przedstawicielom ruchu oporu w III Rzeszy, jak i nazistom, którzy chętnie korzystali z dorobku licznych twórców doktryny rewolucyjnego konserwatyizmu”. Różniła ich interpretacja, bo przecież diametralnie różnie postrzegano w obu obozach kwestie rasizmu, antysemityzmu i w ogóle działalność polityczną. Różnice ujawniły się zwłaszcza po dojściu do władzy nazistów. Wtedy część owych konserwatystów poparła nazistowską dyktaturę, część z E. Jüngerem, O. Spenglerem czy H. Zehrerem zdystansowała się do niej, zaś pozostali przeszli do opozycji antyhitlerowskiej. W tym obozie autor wymienił E. J. Junga, E. Niekischa, H. Schulze-Boysena oraz jeszcze kilkoro mniej wyróżnianych w literaturze przedmiotu. Zresztą wszyscy oni sprowadzali swoją działalność do stosowania „duchowego” oporu i z tego względu są zaliczani do odłamu narodowokonserwatywnego, nie zawsze traktowanego w literaturze jako zdecydowani wrogowie dyktatury, osadzeni mocno w opozycji antyhitlerowskiej.

Mimo że grupa ta nie była zanadto wpływowa w obozie opozycji, jej doktryna neokonserwatywna odegrała inspirującą rolę wobec myśli politycznej prawicowego ruchu oporu, dowodzi słusznie autor wykładu odczytując krytycznie dorobek G. K. Romosera traktującego zjawisko nazbyt apologetycznie. Jest to słuszne u Romosera w przypadku działacza *Kreisauer Kreis*. Maciejewski dowodził, że znacznie większy wpływ niż na otoczenie Moltkego miała dyskutowana doktryna na takich działaczy opozycji antyhitlerowskiej, jak: Carl Goerdeler<sup>19</sup>, Ulrich von Hassell<sup>20</sup>, Fabian von Schlabrendorff, F. D. von der Schulenburg<sup>21</sup>, Tresckow, a także Trott zu Solz, należący do grupy z Krzyżowej<sup>22</sup>, oraz Stauffenberg<sup>23</sup>. Autor zakończył swoje rozważania opinią, że na „Stauffenberga oddziaływały ponadto poglądy S. George. Od tego poety miał on zapożyczyć wizję nowej Rzeszy” oraz ryzykowny raczej sąd, że podobieństwo „założeń ideowych narodowokonserwatywnej opozycji do rewolucyjnego konserwatyizmu, a tym samym do myśli politycznej nazizmu, stawiło pod znakiem zapytania skuteczność działalności tego odłamu antyhitlerowskiego ruchu oporu w celu stworzenia »innych Niemiec« od Trzeciej Rzeszy”.

Ze streszczenia świetnego referatu zamykającego sesję „Myśl europejska *Kreisauer Kreis*” Tomasza Schefflera zacytujemy tutaj obszerny, ostatni akapit tekstu:

„W łonie *Kreisauer Kreis* myśl europejska została opracowana najpełniej w trakcie dyskusji prowadzonej w dniach 12-14 czerwca 1943 r. w dolnośląskim majątku Moltkego w Krzyżowej. Powstałe wtedy memoriały rozpatrywały stworzenie federacji europejskiej zarówno w aspekcie etycznym, jak i socjologicznym, ekonomicznym oraz polityczno-prawnym. Charakterystyczne dla uczestników spotkań w Krzyżowej było uznanie chrześcijaństwa za moralny fundament przyszłej wspólnoty europejskiej, a rozbudowanego samorządu – za podstawę projektowanej struktury politycznej. Moltke i jego przyjaciele przewidywali utworzenie w zjednoczonej Europie kilku wspólnych organów. Suwerenne prawa związku europejskiego uosabiałaby Rada Związku

<sup>19</sup> Szerzej o tym we wznawianej już wielokrotnie monografii G. Rittera z 1954 r., *Carl Goerdeler und die deutsche Widerstandsbewegung*, 4. Auflage 1984, 648 ss.

<sup>20</sup> Ukazało się obecnie nowe, uzupełnione wydanie jego słynnego dziennika, *Die Hassell-Tagebücher 1938-1944. Ulrich von Hassell, Aufzeichnungen vom andern Deutschland*. Nach der Handschrift revidierte und erweiterte Ausgabe unter Mitarbeit von Klaus Peter Reiss herausgegeben von Friedrich Freiherr Hiller von Gaertringen. Berlin 1989, 690 ss.

<sup>21</sup> Właśnie w cyklu *Deutscher Widerstand 1933-1945* ukazała się jego biografia, U. Heinemann, *Ein konservativer Rebell. Fritz-Dietlof Graf von der Schulenburg und der 20. Juli*. Berlin 1990, 354 ss.

<sup>22</sup> Najnowsza biografia tego bohatera ruchu oporu, H. O. Malone, *Adam von Trott zu Solz. Werdegang eines Verschwörers 1909-1938*. Berlin 1986, 328 ss.

<sup>23</sup> Najnowsza biografia, P. Hoffmann, *Claus Schenk Graf von Stauffenberg und seine Brüder*. Stuttgart 1992, Deutsche Verlags-Anstalt, 672 ss.

(*Bundesrat, Kronrat*). Proponowany skład i zakres kompetencji Rady Związku mógłby sugerować, iż organ ten pełniłby funkcję zbiorowego prezydenta. Bieżącą polityką federacji europejskiej zajmowałby się rząd związkowy powoływany przez Radę Związku i jej przewodniczącego. Rząd byłby odpowiedzialny politycznie przed ciałem ustawodawczym federacji – Sejmem Związku (*Bundestag*). Na czele władzy sądowniczej wspólnoty europejskiej stałby Trybunał europejski będący jednocześnie najwyższym sądem odwoławczym i sądem konstytucyjnym. Podstawę gospodarki europejskiej stanowiłyby korporacje pracodawców i pracobiorców oraz małe zakłady wytwórcze (np. rzemieślnicze)<sup>1</sup>.

Ten piękny wywód trzeba tu było stanowczo zacytować podnosząc, że w ogóle według opinii Schefflera propozycje Moltkego i jego otoczenia z Berlina i z Krzyżowej, zajęły trwale miejsce w historii myśli europejskiej XX w.

Spotkanie w PISM-ie kończące się żywą dyskusją zostało wyzyskane przez przedstawicieli Fundacji „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego do zapoznania uczestników z materiałem informacyjnym o działalności fundacji oraz rozprawienia zaproszeń na konferencję w Krzyżowej przewidzianą na maj 1995 r. zatytułowaną „Koniec wojny – wyobrażenia i ich losy”. Przewidziano na tej konferencji cały szereg referatów, zaś w prospekcie programowym napisano: „Konferencja będzie bez wątpienia dobrym pretekstem do zastanowienia się nad tym, czy i czego nauczyła nas niedawna i nieco dawniejsza przeszłość Europy. Politycy całej Europy przyznają dziś zgodnie, że tragedia faszyzmu i komunizmu nie ma prawa się powtórzyć, a tymczasem nadal pod wspólnym europejskim niebem wybuchają wojny, rośnie popularność tych, którzy obiecują porządek kosztem wolności...”.

Jerzy Kozeński

## ROLA ZJEDNOCZONYCH NIEMIEC W POLITYCE MIĘDZYNARODOWEJ

W dniu 26 kwietnia 1995 r. przebywał z wizytą w Instytucie Zachodnim prof. dr Arnulf Baring. Jest on znanym i cenionym niemieckim historykiem i politologiem, profesorem historii najnowszej na Wolnym Uniwersytecie w Berlinie, którego prace stworzyły pożywkę do wielu dyskusji w środowisku niemieckich historyków i politologów<sup>1</sup>.

Prof. Baring wygłosił wykład pt. „Rola zjednoczonych Niemiec w polityce międzynarodowej”. Wychodząc od oceny międzynarodowego położenia zjednoczonych Niemiec, wskazał na pewne wspólne cechy z sytuacją Niemiec w okresie 1871-1945. Po upadku muru berlińskiego nastąpił bowiem – zdaniem referenta – powrót do świata państw narodowych samodzielnie realizujących swe interesy. Stąd też zasadniczym wyzwaniem, jak i szansą, które stąd wynikają, jest stworzenie ze zjednoczonych Niemiec efektywnie działającego i zdolnego do kooperacji z innymi krajami państwa narodowego.

W dalszych rozważaniach prof. Baring określił zasady, na jakich winno funkcjonować takie państwo oraz jego zadania w polityce zagranicznej. Jedną z tych zasad to utrzymywanie ścisłych

<sup>1</sup> Do najbardziej znanych z tych prac należą: *Außenpolitik in Adenauers Kanzlerdemokratie. Bonns Beitrag zur Europäischen Verteidigungsgemeinschaft*. R. Oldenbourg Verlag, München 1969; *Zwei zaghafte Riesen. Deutschland und Japan seit 1945* (mit Masamori Sase, 1977); *Machtwechsel. Die Ara Brandt – Scheel* (in Zusammenarbeit mit M. Görtemaker). Deutsche Verlagsanstalt, Stuttgart 1982; *Unser neuer Größenwahn – Deutschland zwischen Ost und West*, 1988; *Deutschland, was nun? Ein Gespräch mit D. Rumberg und W.-J. Siedler*. Siedler Verlag, Berlin 1991.